

Jakub Zamana

Styl przywództwa Jarosława Kaczyńskiego. Analiza retrospektywna

Abstrakt

Artykuł niniejszy stanowi próbę analizy stylu przywództwa Jarosława Kaczyńskiego. Autor ukazuje mechanizmy, które były stosowane – przez lidera PiS w latach 2005-2007, w celu uwierzytelnienia „projektu IV RP” poprzez zastosowanie dyskredytacji ideologicznej, grupowej oraz historycznej. W analizie pokazano skuteczne sposoby w pozyskiwaniu elektoratu, zarządzaniu partią, budowy własnego wizerunku oraz pozycji. Szczególną uwagę zwrócono na kwestię strategicznej konsekwencji oraz taktycznej elastyczności w celu dyskredytacji ustrojowo-systemowej PRL, III RP oraz akredytacji partii i nowego projektu ustrojowego. Ta skrócona synteza pokazuje, w jaki sposób – lider PiS-u – wywierał wpływ na poszczególne środowiska społeczno-polityczne oraz w jaki sposób buduje i niszczy więzi.

Słowa kluczowe: styl, przywództwo, Jarosław Kaczyński, prezes, PiS, osobowość, III RP, IV RP, dyskredytacja, autorytaryzm.

The Style of Leadership of Jaroslaw Kaczynski. Retrospective Analysis

Abstract

This article is an attempt to analyze the leadership style of Jaroslaw Kaczynski. The author reveals the mechanisms that have been used by the leader of Law and Justice during 2005-2007 period in order to authenticate „project IV RP” by discrediting all the historical, ideological and party politics which run through the society. The analysis shows effective ways in getting electorate, the party management, building self-image and power base. Particular attention was given to strategical aims which meant using different tactics in order to discredit the Republic and the entire political system. In summary the article shows how the leader of Law and Justice party had a profound

impact on all socio-political aspects in the society.

Keywords: style, leadership, Jarosław Kaczyński, president, personality, III RP, IV RP, discrediting, authoritarianism.

Wstęp

Oszłamiający sukces polityczny i tyleż imponująca, co przerażająca przeciwników skuteczność iście makiawelicznego przywództwa Jarosława Kaczyńskiego po wyborach w 2015 roku ukazuje, jak trafne były diagnozy i wnioski formułowane przez komentatorów, analityków i badaczy akademickich po pierwszym okresie jego rządów w latach 2005-2007. Warto więc dziś powrócić do tych charakterystyk osobowości i stylu przywództwa tego polityka. Wtedy mniej widać powodów do dzisiejszego zdziwienia czy zaskoczenia.

W 2005 roku Jarosław Kaczyński postrzegany był przez większość elektoratu Prawa i Sprawiedliwości jako przykład prawdziwego lidera, stanowczego przywódcy, męża stanu, patriotę, jednego z niewielu uczciwych polityków III RP - do tego wywodzącego się z wielkiego ruchu antykomunistycznego „Solidarność”. Nawiasem mówiąc polityka, który gwarantuje budowę sprawiedliwego i uczciwego państwa w kontrze do osób odpowiedzialnych za przemiany, które nastąpiły po 1989 r. (Projekt Konstytucji IV RP 2005, Program PiS 2005).

O sukcesie J Kaczyńskiego przesądziły konsekwencja, upór oraz umiejętność dotarcia do elektoratu prawicowego, centroprawicowego, antykomunistycznego, a także do części socjalnego elektoratu Sojuszu Lewicy Demokratycznej (OBOP 2008). W swoim przekazie eksponował (i wyolbrzymiał) zasługi własne i swojego brata zasługi w walce o wolną i suwerenną Polskę. Natomiast porażki przypisywane były spiskowi zawiązanemu z III RP (sławetny "układ" - interpretowany jako zmowa części elit solidarności z częścią elit postkomunistycznych), który dzięki mediom mógł forsować swoje projekty polityczne przy okazji dyskredytując środowisko Porozumienia Centrum. (Projekt Konstytucji IV RP 2005, Program PiS 2005, expose Jarosława Kaczyńskiego: 19.07.2006).

Osobowość i temperament

Osobowość przywódcy wiąże się z prestiżem. Wg G. Le Bona „Ideom głoszonym za pomocą twierdzenia, powtarzania i zaraźliwości niezwykle moc nadaje owa tajemna siła, nazywana prestiżem. Cokolwiek kieruje światem, czy to idea czy człowiek, władzę swą zdobywa dzięki niepokonanej sile swej atrakcyjności [...]”. (G. Le Bon 2004: 63). Taką też atrakcyjność posiada Jarosław Kaczyński, który od 2005 roku pozostaje niekwestionowanym liderem partii Prawo i Sprawiedliwość oraz całego ruchu konserwatywno-socjalnego, który nawiązuje do idei pierwszej Solidarności oraz przedwojennej Sanacji. Od 2005 roku potrafi konsolidować środowiska, które

akceptują dyskredytację ustrojowo-systemową PRL oraz III RP.

Zdaniem M. Janickiego i W. Władyki: „Kaczyński jawi się jako skomplikowana osobowość. Zamknięty w sobie, ale swobodny, zręczny polemista, wytrawny, nie przebierający w środkach gracz, ale umiejący przedstawić się jako obrońca wartości ostatecznych arbiter moralności. Ma zdolność dostosowania tonu do rozmówcy. Jeśli zobaczy jego słabość staje się ostry, jeśli widzi, że rywal się denerwuje i radykalizuje, nagle łagodnieje, uśmiecha się i staje się wyrozumiały jak dobry ojciec.” (Janicki, Władyka: 34).

Na podstawie wyżej przytoczonych słów należy wnioskować, iż Jarosław Kaczyński jest w stanie odnaleźć się w każdej niemal sytuacji. Innymi słowy jest politykiem elastycznym, dobrze przygotowanym do debat, konferencji oraz wszelkich polemik politycznych.

J. Kaczyński doskonale potrafił podporządkować szereg prawicowych polityków dla których stał się autorytetem, przykładem konsekwentnego polityka w walce z „postkomunizmem” i patologiami III Rzeczypospolitej. Jego głównym celem było rozbitcie „układów III RP” oraz przeprowadzenie rewolucji moralnej, doprowadzenie do sanacji, przekształcenie ustroju (Projekt Konstytucji IV RP 2005).

J. Kaczyńskiego można bez wątplenia zaliczyć do polityków, którzy mieli wyrazistą koncepcję działania, program, strategię – dążyli do przeprowadzenia zmian społecznych i instytucjonalnych. Należał do grona wizjonerów, którzy posiadali horyzontalny pogląd na temat funkcjonowania państwa i jego instytucji (Program PiS 2005). Sprawdził się jako sprawny organizator, gdy potrafił skonsolidować różne odłamy prawicy, od umiarowych chrześcijański – demokratów, konserwatywnych (*tradycjonalistów-etatystycznych*) aż po narodowych-katolików – jednocząc wszystkich wokół idei IV Rzeczypospolitej (T. Bojarowicz 2011). Pewność siebie przejawiała się w podkreślaniu, że tylko projekt IV Rzeczypospolitej jest dobry dla Polski, a każdy kto ma inne zdanie nie ma racji, albo się myli. (Projekt Konstytucji IV RP 2005).

Moim zdaniem, Jarosław Kaczyński sugestywnie przedstawiał siebie jako nieskazitelnego i niezawodnego przywódcę, wielkiego opozycjonistę, jednego z najwybitniejszych polityków, który miał na wszystko recepty. Przejawy nadpobudliwości były reakcją na wyłączenie z rządów, sprawowania najwyższych funkcji państwowych w latach 90 i na prowokacje słowne ze strony przeciwników politycznych. Prezesa jednej z największych partii politycznych, premiera mimo jego etapowych porażek nie można oceniać jako polityka nieskutecznego, a wręcz przeciwnie, można powiedzieć, że należał do grona najsukuteczniejszych strategów politycznych, zmieniających w 2005 r. podziały na scenie politycznej.

Należy pamiętać, iż sukces Jarosława Kaczyńskiego polegał przede wszystkim na tym, że był politykiem, który dzięki swojej retoryce, komunikowaniu idealnie trafił w oczekiwania wielu Polaków. Od początku transformacji ustrojowo-systemowej kreował się na polityka, który

reprezentuje interesy obywateli niezadowolonych z przemian społeczno-gospodarczych oraz mechanizmów i uwarunkowań przyczyniających się do kształtowania nowych elit politycznych i biznesowych.

M. Janicki i W. Władyka uważają, iż „Jarosław Kaczyński ma w sobie jakąś fundamentalną twardość i ma niezwykłą elastyczność – niektórzy nazwaliby to wprost cynizmem – która jak można domniemywać, w jego własnej ocenie jest na miejscu i usprawiedliwiona, bo właśnie służy wielkim celom, a przede wszystkim zapewnieniu sobie w polityce pozycji dominującej. Absolutnie dominującej” (Janicki, Władyka 2007: 36).

Twardość Kaczyńskiego polegała na tym, że był zawsze nieustępliwy w walce o swoją wizję Polski, która miała być wymierzona przeciwko siłom postkomunistycznym – socjaldemokratom (Sojusz Lewicy Demokratycznej), liberalnym – demokratom, neoliberalom (Platforma Obywatelska, środowiska dawnej Unii Wolności), początkowo także przeciwko Samoobronie oraz Lidze Polskich Rodzin. Natomiast elastycznością możemy nazwać wdrażanie projektu „IV RP” z dotychczasowymi przeciwnikami politycznymi (Samoobrona, Liga Polskich Rodzin, Radio Maryja). Zawarcie koalicji z Samoobroną oraz LPR-em, premier Polski argumentował w następujący sposób: „znam już teraz zarys raportu o likwidacji WSI. I niebawem się państwo przekonacie, co tam jest. Tylko dla tej sprawy warto było zawrzeć tamtą koalicję (z Samoobroną). Powtarzam tylko dla tego raportu było warto. Po to, aby ten „Ubekistan” zaczął być wreszcie podważony [...]” (Szalkiewicz 2007: 106).

Wobec powyższego, należy stwierdzić, że działanie Jarosława Kaczyńskiego było oparte na stosowaniu metod dyskredytacji ‘grupowej’ (Karwat 2007: 251-263), pozwalającej na eliminowanie z instytucji publicznych funkcjonariuszy służb specjalny z okresu PRL i początków III RP.

Przywódcą autorytarny

Styl przywództwa Jarosława Kaczyńskiego to splot autorytaryzmu z makiawelizmem.

Zdaniem K. Kowalczyka „Bycie przywódcą oznacza, iż pewna osoba w sposób względnie trwały i przewidywalny wywiera wpływ na innych ludzi tworzących grupę lub tłum. Przy czym istotą roli przywódczej jest to, że przywódca, zajmuje najwyższą pozycję w strukturze władzy.” (Kowalczyk 2008: 62).

Styl przywództwa najczęściej jest demokratyczny albo autokratyczny. Może być także oparty na zastosowaniu „makiawelizmu”.

„Określenie „makiawelizmu” jest poprawne i uzasadnione jedynie wtedy, gdy podstępność jest regułą w jakimś postępowaniu, a w każdym razie, gdy jest podstawą strategii lub taktyki działania na rzecz osiągnięcia jakiegoś długofalowego czy ostatecznego celu” (Karwat 2013: 166).

‘Makiawelizm’ wiąże się z syndromem „osobowości makiawelicznej został opisany na podstawie

analizy traktatu politycznego i sam czasem bywa ujmowany jako doktryna polityczna. Niektórzy autorzy abstrahują wręcz od psychologicznego wymiaru makiawelizmu, a samym makiawelizmem nazywają raczej wszelakiego rodzaju techniki wpływu [...]”. (Pilch, Batrucha 2010: 350-362).

Makiawelista posiada racjonalny pogląd na innych i rzeczywistość, jest nastawiony na kwestie taktyczne i strategiczne, a mniej na kwestie ideologiczno-doktrynalne. (Christie, Geis 1970)

W polityce „makiawelizm” uwarunkowany jest taktyką, strategią oraz stylem działania.

‘Makiawelistyczne’ metody lidera PiS-u polegają na rządzeniu opartym na „ciągłych wstrząsach i permanentnych kampaniach. Chodzi o to, żeby bez przerwy coś działało, żeby ludzie pozostawali w stanie niepokoju, wzburzenia i mobilizacji. Dlatego szuka się jak nie tego, to innego wroga [...]” (Karwat 2016). Wpisuje się to w realizację strategicznego celu, czyli działania polegającego na doprowadzeniu do zdyskredytowania wyznaczonych przeciwników politycznych. Taka metoda dyskredytacji historycznej, grupowej, ideologicznej (Karwat 2007) była stosowana najpierw w stosunku do środowisk post-PRL-owskich poprzez proces ‘dekomunizacji’, ‘lustracji’, następnie np wobec służb specjalnych III RP (np. likwidacja WSI).

W przypadku przywództwa demokratycznego polityk koncentruje się bardziej na dojściu do wytyczonego celu drogą konsensusu, wzajemnego kompromisu, liczy się przede wszystkim człowiek, grupa, a nie za wszelką cenę wykonanie zadania. (Kowalczyk 2008: 63). Przywódca demokratyczny respektuje zasadę podmiotowości grupy, liczy się ze zdaniem każdej osoby, nastawiony jest na odbieranie konstruktywnej, uzasadnionej krytyki.

Natomiast w przypadku przywództwa autokratycznego, liczy się tylko zdanie przywódcy, tudzież uprzywilejowanej grupy, której wydaje się, że ma na wszystko najlepsze recepty. Każdy przejaw kompromisu traktowany jest jako słabość, brak odwagi, wręcz tchórzostwo. Przywódca autokratyczny jest stanowczy, sam ustala wszystkie kierunki działania, stara się zdobyć maksymalną kontrolę nad wszelkimi dziedzinami życia. Wszystko stara się podporządkować preferowanej przez siebie ideologii, strategii itp. (Jakubowska 2002: 87).

Zdaniem M. Karwata autorytarny przywódca to taki, który „(...) funkcjonuje jako wódz – prorok, jako symbol, uosobienie cech (bądź taki i taki) funkcjonuje jako wódz – prorok, jako symbol, uosobienie cech pożądanych. Odpowiedzialny jest tylko „przed Bogiem i historią”, może jeszcze przed własnym sumieniem; ale przed nikim więcej – nie odpowiada za błędy czy nadużycia nawet przed własnymi zwolennikami i podwładnymi. Traktowany jest jako samowładny patron, niezawodny obrońca stanu posiadania, wiary i tradycji, tudzież niezastąpiony i wyjątkowy przewodnik ku przyszłości. Ma to być surowy i wymagający opiekun myślący o całym społeczeństwie i za całe społeczeństwo. Lepiej wiedzący, zatem wyręczający podopiecznych w myśleniu, a to w trosce o to, by im nie przychodziły do głowy głupstwa lub by powstrzymać pewne niebezpieczne pomysły” (Karwat 2009: 10).

Autorytet Kaczyńskiego w kręgu jego zwolenników (gdzie był postrzegany jako niepodważalny przywódca, niezłomny działacz opozycji demokratycznej, zawsze konsekwentny, nieustępliwy, jako osoba kryształowa, która zawsze ma rację i z którą się nie dyskutuje) przerastał w niepodważalną autorytatywność. Potwierdzeniem takiej postawy mogą być słowa wypowiedziane przez premier rządu Polski Beatę Szydło, która stwierdziła, że razem z wicepremierem polskiego rządu Mateuszem Morawieckim są „pomazańcami Jarosława Kaczyńskiego”. (Kalisz 2016).

Ponadto warto zauważyć, że każdy kto kwestionował zdanie prezesa, był uważany za osobę podejrzaną, bo niepewną, a może nawet nieuczciwą, bliską układowi postkomunistyczno – liberalnemu. Przykładem takiego działania było usunięcie m.in. z partii Zbigniewa Ziobry, Pawła Kowala, czy też Ludwika Dorna. (Walenciak 2011). Z drugiej strony pewne działania wodzowskie wpisywały się w mechanizmy gry politycznej (Pawelczyk 2000), czego przykładem było stworzenie koalicji z Solidarną Polską – partią Zbigniewa Ziobry.

Prezesowi Prawa i Sprawiedliwości bez wątpienia bliski był i pozostaje autorytarny sposób zarządzania partią, gdzie większość decyzji była podejmowana przez przywódcę, a publiczne dyskusje na temat kluczowych projektów i decyzji traktowane mogły być jako zamach wymierzony w jedność partii. Taki styl przywództwa J. Kaczyńskiego był akceptowany przez większość członków tej partii (Zamana 2008). Nie było w niej miejsca dla pluralizmu poglądów i kolegialności kierownictwa, o czym świadczy eliminowanie frakcyjności wewnątrzpartyjnej, marginalizacja lub wykluczenie takich działaczy zbyt niezależnych w sądach jak Dorn, Marcinkiewicz, Zalewski, Ujazdowski, Ziobro czy Zawisza.

Nieuzasadniony kompromis, np. porozumienie elity postsolidarnościowej z elitą postkomunistyczną, traktowany był przez Kaczyńskiego, jak przejaw braku idei, poglądów, oportunizm, który należy zwalczyć wyrazistością koncepcji i poglądów. Dlatego też najważniejsza w przekazie miała być jedność i spójność w przekazie i podejmowaniu wszelkich decyzji.

PiS miał kojarzyć się jako jednolita, zgrana drużyna, która ma ten sam cel, budowę nowej uczciwej i sprawiedliwej IV Rzeczypospolitej. O jednolitości i spójności miał świadczyć przede wszystkim dobór właściwych wykonawców zadań, oddanych, lojalnych działaczy takich jak Kuchciński, Lipiński, Brudziński, Kamiński, Błaszczak czy Suski. Wszyscy charakteryzowali się przede wszystkim podporządkowaniem, służebnością w stosunku do Kaczyńskiego, antykomunizmem, radykalizmem retorycznym, są zwolennikami dyskredytacji elit III RP i PRL (zwolennicy lustracji, dekomunizacji) oraz podobnymi poglądami w kwestiach światopoglądowo – obyczajowych, w polityce społecznej i gospodarczej (TVN 24: 2015; Sielski 2011: 102).

W relacjach ze współpracownikami Jarosław Kaczyński wymagał przede wszystkim osobistej lojalności, która często miała być poddawana próbie. (Kamiński 2012: 20). Osoby, które chciały zaliczać się do najbliższych współpracowników prezesa musiały bezwzględnie popierać

zachowania lidera PiS oraz jego strategię polityczną. Nie tolerował przecieków wychodzących do mediów. (Kamiński 2012: 26). Uważał, że wewnętrzna lojalność jest ważniejsza od kwestii PR-owskich czy udanego spektaklu medialnego. (Kamiński 2012: 26). Tego typu postawa wpisuje się w działalność większości parlamentarnych partii politycznych, gdzie za politykę medialną odpowiada wybrane grono współpracowników.

O monopolu i sile jednoosobowego przywództwa Jarosława Kaczyńskiego świadczyć może fakt, że na początku działalności w ramach PiS, było sporo osobowości z różnych stron sceny politycznej (Kamiński 2012: 26), z czasem jednak nawet indywidualności zaczęły stanowić tło dla lidera. Jednak w konkretnych sprawach lider PiS potrafił elastycznie współpracować zarówno z politykami o narodowo-katolickich poglądach na przykład Antoni Macierewicz, Marek Jurek oraz konserwatywnymi liberałami - takimi jak na przykład Radosław Sikorski, Zyta Gilowska, czy też Stefan Meller i Zbigniew Religa. Taka postawa mogła przyczynić się do budowy dużego ugrupowania centroprawicowego – otwierającego się na umiarkowaną klasę średnią, a z drugiej strony, także na bazę społeczną o poglądach antykomunistycznych, narodowo-katolickich.

Populistyczna oferta dla niezadowolonych

Populizm oznacza przedstawianie rzeczywistości w sposób uproszczony w celu zdobycia posłuchu, poparcia wśród obywateli niezadowolonych z uwarunkowań społeczno-gospodarczych. (Mudde 2004: 542). Natomiast M. Canovan zwróciła uwagę, że „Populizm oznacza mobilizację społeczeństwa – przez podmiot politycznych – przeciwko istniejącej władzy, aksjologii, uwarunkowaniom instytucjonalnym w celu zastąpienia elit przedstawicielami ‘niezadowolonego’ ludu” (Canovan 1999: 2).

Sztandarowym planem politycznym Jarosława Kaczyńskiego był (i pozostaje) zamiar budowy nowego ustroju i systemu politycznego, w jakim zaspokojone zostałyby oczekiwania większości Polaków, którzy nie chcą zbyt daleko idących zmian w sferze światopoglądowo – obyczajowej, czy ekonomicznej. To ci, którzy wolą zachować status quo w każdej dziedzinie życia, a od polityków wymagają przede wszystkim uczciwości, praworządności i ewentualnie rozliczeń niewyjaśnionych afer.

Tomasz Lis zwraca uwagę, iż Jarosławowi Kaczyńskiemu udało się znaleźć „klucz do dusz milionów Polaków. I znalazł język, który pozwoli mu do nich dotrzeć. I znalazł lekarstwo na często całkiem realny ból. I znalazł wroga. Bo w ramach rewolucji lud trzeba mobilizować [...]. Ponieważ wielu ludziom w Polsce jest źle, należało znaleźć winnego [...]. Wrogiem mógł być Balcerowicz, mógł nim być w zależności od potrzeb – PO, SLD albo Samoobrona i LPR. Mogły być nim media, lekarze, adwokaci, wszyscy, których lud podejrzewa, że mają więcej i jest im lepiej. Wrogiem, najlepszym wrogiem, byli też oligarchowie. Żli, bogaci, koniecznie z cygarami i szklaneczką

whiskey w dłoni, żeby pasowali do stereotypu kapitalisty z bolszewickich karykatur. Wszyscy oni mieli tworzyć UKŁAD. [...].” (Lis 2007: 9).

W exposé wygłoszonym 19 lipca 2006 r. (Kaczyński 2006) J. Kaczyński starał się dokonać porównania między rzeczywistą III Rzeczypospolitą, a projektem IV Rzeczypospolitej. Zdaniem J. Kaczyńskiego - „III Rzeczpospolita to państwo niszczone przez głębokie patologie, z niesprawną gospodarką rynkową, w dużej mierze zawłaszczone przez „post – komunistów” oraz – co niezwykle ważne – niesterowane, niezdolne do realizacji woli politycznej władzy” (Borejza: 2009: 51). Pogląd J. Kaczyńskiego wpisuje się w mechanizm dyskredytacji grupowej i ideologicznej, gdzie został zidentyfikowany przeciwnik szkodzący polityce społeczno-gospodarczej.

Prezes PiS-u dążył do konfrontacji z elitami politycznymi. W swojej wypowiedzi zaznaczył: „Sprawy moralnego porządku to także kwestie związane z materialną sytuacją polskich elit, w szczególności elit politycznych. Konieczna jest lustracja majątkowa. Chcę to mocno podkreślić, prawdziwa lustracja majątkowa [...]”. (Kaczyński 2006). Powyższa wypowiedź jest zgodna z koncepcją dyskredytacji przedstawioną M. Canovan (1999: 2).

Choć Jarosław Kaczyński kreował się na polityka konserwatywnego, prawicowego, to jednak używał często także języka charakterystycznego także dla przywódców kierujących się w działaniu aksjologią socjalistyczną, którzy za cel obrali walkę klas, walkę z elitami i skorumpowanymi kapitalistami, korporacjami.

Jarosław Kaczyński stworzył środowisko, które korzystało z różnych założeń ideologicznych, doktrynalnych i programowych, w celu skonsolidowania elektoratu chcącego zmian ustrojowych, systemowych i instytucjonalnych.

Zdaniem J. Żakowskiego, zadaniem głównym Prezesa PiS była chęć wymiany elit, zastąpienia ich swoimi elitami, które miałyby moralne prawo do kształtowania nowej rzeczywistości, oderwanej od starych układów. W filozofii i poglądzie na państwo Jarosława Kaczyńskiego nie było mowy o jakimkolwiek kompromisie z ludźmi, którzy nie chcieli budować nowej IV RP. Wybór był prosty jesteś z nami, albo przeciwko nam (Żakowski 2007: 129). Wobec powyższego wywodu można stwierdzić, że głównym przesłaniem lidera PiS-u było podtrzymywanie dychotomii w społeczeństwie, podziału na „my” i „oni”, „przeciwnik” i „przyjaciel”, co jest nawiązaniem do doktryny Carla Schmitta (Schmitt, 2000: 32-42).

Państwo Jarosława Kaczyńskiego miało być państwem dla wybranych, odpowiednio zweryfikowanych, gdzie nie ma miejsca na zbyt wielką różnorodność. Nawet lewica polityczna miała być lewicą zaaprobowaną przez prezesa PiS, czyli ugrupowaniem nawiązującym do Józefa Piłsudskiego, sanacji, ugrupowaniem które nie zajmuje się kwestiami światopoglądowo – obyczajowymi, nie nawiązuje do europejskich nurtów nowoczesnej, postępowej socjaldemokracji. Natomiast miała to być lewica niepodległościowa, zachowawcza, socjalna w kwestiach społeczno–

gospodarczych. Lewica w państwie PiS-u musiałaby zgodzić się na potępienie PRL, a także gloryfikowanie II Rzeczypospolitej. Celem strategicznym, który umożliwił zbudowanie nowej formacji socjalnej było zdyskredytowanie środowisk post-PRL-owskich oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Zdaniem K. Klika działalność lidera PiS-u była oparta na nawiązaniu do działalności przedwojennego PPS-u. (Klik 2016).

Do sukcesu Jarosława Kaczyńskiego doprowadziła zapewne umiejętność słuchania ludzi i ich oczekiwań. Zaczął docierać do obywateli, którym się nie powiodło, którzy za wszelkie zło obwiniali rządzących polityków, system itp. Wykorzystał również słabość lewicy, której zabrał część socjalnego elektoratu; lewicy która w wielu momentach zgadzała się na obowiązujący status quo. Nie potrafiła przemówić wyraźnym językiem do elektoratu, który potrzebuje pomocy, interwencjonizmu państwa, zabezpieczeń socjalnych. Dzięki charakterystycznej retoryce potrafił trafić zarówno do elektoratu konserwatywnego w kwestiach światopoglądowo–obyczajowych, jak i do elektoratu socjalnego w kwestiach społeczno–gospodarczych, który w Polsce stanowi większość (szczególnie w województwach Polski Wschodniej i w większości małych miejscowości na terenie całej Polski). (Maliszewski 2015).

Jedynowładztwo

Janicki i Władyka zwrócili uwagę, iż „Wprowadza Kaczyński do polskiej polityki po 1989 r. nową jakość: nie chce już jedynie grać na szachownicy, gdzie raz się wygrywa, a raz przegrywa. On chce zostać właścicielem szachownicy. Podobnie jak przed wojną obóz sanacyjny postanowił przejąć, a także sobie wyhodować różne opcje polityczne, tak teraz Kaczyński, jak się wydaje, chce pod swoją kuratelą zgromadzić zarówno prawicę, jak i lewicę, formację ludowe i chadeckie” (Janicki, Władyka 2007: 41).

Z powyższych słów wynika, iż Jarosław Kaczyński postawił sobie za cel przekształcenie ustroju demokratycznego w fasadową demokrację, w ustrój quasi-autorytarny, w którym jeden człowiek, tudzież podporządkowana mu grupa uprzywilejowanych osób przesądzałby o kształcie sceny politycznej oraz życiu poszczególnych obywateli.

Przejawiało się to również w tym, że lider Prawa i Sprawiedliwości nie był przychylny postawom społeczeństwa obywatelskiego, organizacjom pozarządowym, które to stanowią fundament każdego demokratycznego państwa prawa. W przypadku osłabienia, blokowania inicjatyw obywatelskich mamy do czynienia z próbą przekształceń systemu, w którym to państwo decyduje o całokształcie życia społeczeństwa (Lis 2007: 11).

Kaczyński odwołał się do ludzi oczekujących silnego przywództwa, silnego państwa, które załatwia za nas wszystkie najtrudniejsze sprawy. W jego retoryce było to podważanie obowiązującej poprawności politycznej, zakwestionowanie dogmatów neoliberalnych w kwestiach społeczno-

gospodarczych. Była to próba wykorzystania nieufności wielu Polaków wobec liberałów (wystarczy przypomnieć hasło z początku transformacji ustrojowej „liberały-aferały”). Polityk prawicowy wskoczył w buty lewicy socjalistycznej, która kwestionuje efektywność i sprawiedliwość gospodarki czysto wolnorynkowej i opowiada się za zwiększeniem interwencji państwa.

T. Lis uznał, iż Jarosław Kaczyński chciał być rewolucjonistą, który dążył do radykalnych zmian instytucjonalnych, mentalnych oraz moralnych. Próbą przeprowadzenia takiej rewolucji ustrojowo – systemowej miało być uchwalenie Konstytucji IV RP. Jednak ze względu na zbyt niekorzystny układ sił w Parlamencie przeprowadzenie takiej zmiany było niemożliwe. (Lis 2007: 7) Jarosław Kaczyński był drugim po Janie Olszewskim premierem, który mówił otwarcie o chęci zmiany ustroju, przekształcenia Polski poprzez zastosowanie dyskredytacji, wymierzonej w mechanizmy i uwarunkowania III RP oraz środowisko post-PZPR-owskiej lewicy.

T. Lis podkreślił też, że Jarosławowi Kaczyńskiemu udało się zmienić obowiązujący styl, poprawność polityczną obowiązujący w Polsce po 1989 r. (Lis 2007: 7).

Jak wiemy dziś, powtórzyła się, tylko znacznie skuteczniej, próba zbudowania nowego ładu ustrojowego opartego na autorytecie i arbitralnym statusie jednej osoby.

Ideowiec, pragmatyk, cynik?

Socjotechniczna sprawność Jarosława Kaczyńskiego już przed laty wywoływała nie tylko wrażenie, ale i dylematy w interpretacji jego postawy: czy to człowiek opętany obsesyjną ideą (a więc ideowiec), czy owładnięty jedynie namiętnością władzy; czy głoszone poglądy sam traktuje poważnie, czy też instrumentalnie.

M. Kamiński uważał, że jedynym zauważalnym poglądem J. Kaczyńskiego był patriotyzm, przywiązanie do polskiej historii. (Kamiński 2012: 11). Natomiast środowiska narodowo – katolickie związane z Radiem Maryja miał traktować instrumentalnie. Przywódca PiS – pytany o Rydzyka ... robił tę swoją minę „wiem, ale nie mogę wszystkiego powiedzieć” i z ironicznym uśmiechem mówił, że to nie jest przypadek, iż jego nadajniki są na Uralu słyszało się w PiS-ie w wysokich kręgach cały czas. (Kamiński 2012: 12) Jednakże w końcu Jarosław Kaczyński zgodził się na współpracę ze środowiskiem Tadeusza Rydzyka, który oficjalnie zachęcał do głosowania na poszczególnych polityków Prawa i Sprawiedliwości. Dzięki poparciu Tadeusza Rydzyka, PiS zyskał poparcie elektoratu narodowo – katolickiego, który wcześniej popierał m.in. Ligę Polskich Rodzin. Widać tu wyraźną otwartość aksjologiczną Prezesa na środowiska od skrajnej prawicy po umiarkowaną centroprawicę.

Zdaniem Michała Kamińskiego Jarosław Kaczyński jest politykiem bardziej pragmatycznym niż ideowym. Uważa on, że prezes Prawa i Sprawiedliwości był gotów rozmawiać

z każdym podmiotem politycznym o ewentualnej koalicji, która nie zagrażałaby dobrym relacjom z kościołem. (Kamiński 2012: 12). Prezes Prawa i Sprawiedliwości miał opierać swoje poparcie na relacjach z kościołem katolickim. Powoływanie się na naukę społeczną kościoła stało się jednym z głównych elementów aksjologicznych ugrupowania w sferze światopoglądowo – obyczajowej oraz społeczno – gospodarczej.

M. Kamiński ujawnił, że prowadził z przywódcą PiS-u rozmowy o ewentualnej koalicji z Sojuszem Lewicy Demokratycznej, z formacją, która miała zdaniem polityków PiS odpowiadać za większość patologii w III RP. Podczas rozmowy "Obawa Jarosława przed koalicją nie była ideowa, ale tylko wizerunkowa. Zresztą wszyscy Polacy widzieli, jak czołowy antykomunista III RP sam z siebie chwalił Gierka pod koniec kampanii prezydenckiej, a Oleksego nazwał „miłym panem w średnim wieku”. A zatem Kaczyński jest tak elastyczny, że nigdy nie byłem pewny, jakie są jego prawdziwe poglądy jako polityka". (Kamiński 2012: 12). Jest to argument przemawiający za tym, że Prezes PiS był w kwestiach taktycznych nastawiony na zdobywanie jak największego poparcia. Powołanie się na Gierka mogło uruchamiać pozytywne emocje wśród elektoratu, który pozytywnie oceniał PRL. Dzięki takiej retoryce PiS pozyskał część elektoratu socjalnego SLD.

Elastyczność i zdolność do pojednawczych tonów w taktykach akredytacji dopełniana jest agresywnością w dyskredytacji przeciwników.

Zdaniem M. Kamińskiego J. Kaczyński – „to jest człowiek – co zresztą widać gołym okiem nawet w sposobie, w jaki patrzy na swoich przeciwników politycznych – w którym od razu rodzi się chęć przypisania konkurentom najgorszych cech charakterologicznych i moralnych. (Kamiński 2012: 14).

Autorytarne skłonności zwykle wiążą się z absolutyzowaniem i mistyfikowaniem biegunowego podziału na „my” i „oni”. Przeciwnik polityczny jest traktowany jak wróg zagrażający swoją postawą państwu polskiemu. Ale w odbiorze społecznym może to być postrzegane jako postawa cechująca osobę bezkompromisowe, przywiązane do własnych wartości, idei i mające charakter, bo wierne swoim zobowiązaniom.

Podsumowanie

Retrospektywna analiza diagnoz osobowości i stylu działania Jarosława Kaczyńskiego w okresie jego pierwszych rządów lub tuż po utracie władzy wykazuje, iż już przed 10 laty dostępna była wiedza o przesłankach jego skuteczności. Przeciwnicy tego polityka nie wyciągnęli jednak wniosków, a z tego punktu widzenia zaskakujący był nie tyle jego sukces, ile ich porażka.

Bibliografia

- Bojarowicz T. (2011). *Partie i ugrupowania prawicowe w III RP*. [w:] Kowalczyk K. (red). *Partie i systemy partyjne III RP*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Borejza T. (2009). *PO – PiS. Pozorna opozycja*. Warszawa: Wydawnictwo: Książka i Prasa.
- Canovan M. (1999). *Trust the People! Populism and the Two Faces of Democracy*. „Political Studies” 47(1), 2-16.
- Christie R., Geis F.L. (1970). *Studies in Machiavellism*. New York: Academic Press.
- Czy PiS jest szansą na powrót do korzeni polskiej, przedwojennej tradycji lewicowej?* „telewizja republika.pl”, <http://telewizjarepublika.pl/czy-pis-jest-szansa-na-powrot-do-korzeni-polskiej-przedwojennej-tradycji-lewicowej,36829.html> [21.09.2016].
- Dzielenie i jątzerzenie*. (2016). *Rozmowa R. Kim z M. Karwatem*, „Newsweek Polska”, <http://www.newsweek.pl/plus/polska/prof-miroslaw-karwat-pis-dzieli-i-jatrzywywiad,artykuly,381710,1,z.html> [21.09.2016].
- Expose Jarosława Kaczyńskiego* (2006). <http://old.pis.org.pl/article.php?id=4591&st=4> [11.11.2016].
- Jak Polacy oceniają rządy PiS?* (2008). „tvn24.pl”, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/jak-zapisaly-sie-w-historii-dwa-lata-rzadow-pis,45987.html> [11.11.2016].
- Jakubowska U. (2002). *Przywódstwo polityczne*, [w:] Skarżyńska K. (red). *Podstawy psychologii politycznej*. Poznań: Wydawnictwo: Zysk i S-ka.
- Janicki M., Władyka W. (2007). *Cień wielkiego brata. Ideologia i praktyka IV RP*. Warszawa: Wydawca: Polityka Spółdzielnia pracy.
- Kalisz P. (2016). *Beata Szydło: Jesteśmy pomazańcami Jarosława Kaczyńskiego*. „Na Temat”, <http://natemat.pl/191123,mocne-wyznanie-premier-beaty-szydlo-oboje-z-mateuszem-jestesmy-pomazancami-jaroslaw-kaczynskiego> [21.11.2016].
- Karwat M. (2009), *Autorytarne oblicze „IV RP”*. [w:] Waniek D. (red.). *Wybory 2007 i media – krajobraz po „IV RP”*. Warszawa: Wydawnictwo: Almamery Wyższa Szkoła Ekonomiczna.
- Karwat M. (2013). *Machiawelizm*. [w:] Karwat M., Ziółkowski J. (red.). *Leksykon pojęć politycznych*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Karwat M. (2007). *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Koniec PiS-u. (2012). *Z Michałem Kamińskim rozmawia Andrzej Morozowski*. Warszawa: Wydawnictwo: Czerwone i Czarne.
- Kowalczyk K. (2008). *Zmiany w organizacji i zarządzaniu Prawem i Sprawiedliwością*, [w:] Karnowska D. (red.). *Demokracja w Polsce*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Le Bon G. (2004). *Psychologia tłumy*. Kęty: Wydawnictwo: Antyk.

- Lis T. (2007). *PiS–neyland*. Warszawa: Wydawnictwo Świat Książki.
- Pawełczyk P. (2000). *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*. Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Maliszewski N. (2015). *Kim jest wyborca PiS i PO? Mohery i lemingi to przeszłość*. „Tajniki Polityki”, <http://tajnikipolityki.pl/kim-jest-wyborca-pis-i-po-mohery-i-lemingi-to-przeszlosc/> [21.11.2016].
- Mudde C. (2004). *The Populist Zeitgeist*. „Government and Opposition” 39(4), s. 542.
- Pilch I., Batrucha T. (2010). *Makiawelizm i autorytaryzm a percepcja i ocena komunikatów politycznych o cechach retoryki populistycznej*. [w:] Popiołek K., Bańka A. (red.). *Kryzys, katastrofy, kataklizmy w perspektywie psychologicznej*. Poznań: Stowarzyszenie Psychologia i Architektura.
- Program PiS 2005. „Biuletyn Informacji Publicznej partii Prawo i Sprawiedliwość”. <http://old.pis.org.pl/bip/index.php?page=doc&id=2> [21.11.2016].
- Projekt Konstytucji IV RP* (2005). Warszawa: Prawo i Sprawiedliwość.
- Sielski J.L. (2011). *Liderzy partyjni we współczesnych polskich partiach politycznych*. [w:] Kowalczyk K. (red.) *Partie i system partyjny*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Schmitt C. (2000). *Pojęcie polityczności*. [w:] *Teologia polityczna i inne pisma*. Kraków-Warszawa: SIW Znak, Fund. Im. Stefana Batorego.
- Szalkiewicz W.K. (2007). *Słownik polityczny IV RP*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Walenciak R. (2011). *Kaczyński wyrzucił Ziobrę*, „Przeгляд”, <http://www.tygodnikprzeгляд.pl/krotki-film-o-zabijaniu-politycznym-czyli-kaczynski-wyrzucil-ziobre/> [21.11.2016].
- Zakonnicy (2015). Serwis internetowy: TVN24 [21.11.2016].
- Zamana J. (2008). Badanie sondażowe przeprowadzone wśród członków warszawskich struktury partii Prawo i Sprawiedliwość.
- Żakowski J. (2007). *Nauczka*. Warszawa: Wydawnictwo: Krytyki Politycznej.